

## BIBLIOTEKA KAPITUŁY ŁOWICKIEJ

### (Zarys dziejów)

Kapituła łowicka jako korporacja religijna składająca się początkowo z trzynastu duchownych została powołana do życia 25 marca 1433 r. przez arcybpa Wojciecha Jastrzębca (+1436)<sup>1</sup>. Choć była ona jedną z dwunastu kapituł kolegiackich istniejących na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej i to jeszcze powołaną w stosunkowo późnym czasie, to jednak szczyła się tytułem „insignis”. Pod względem precedencji ustępowała jedynie kapitule katedralnej w Gnieźnie i archikolegiackiej w Łęczycy<sup>2</sup>. Tak wysoką rangę zawdzięczała stałej asystencji przy boku rezydujących w Łowiczu arcybiskupów i wynikających z tego faktu praw i obowiązków. W jej szeregach przez cały okres istnienia było wielu wybitnych przedstawicieli Kościoła, zajmujących również poważne miejsce w życiu intelektualnym kraju.

Kapituła łowicka opiekowała się kilkoma instytucjami publicznymi na terenie Łowicza, m.in. jej statutowym obowiązkiem było prowadzenie szkoły kolegiackiej. Na jej czele musiał stać magister Akademii Krakowskiej lub przynajmniej zdolny bakałarz, a ze strony kapituły nad jej uposażeniem i funkcjonowaniem miał czuwać sam prepozyt<sup>3</sup>. M. Małuszyński dowodzi, że szkoła kolegiacka w Łowiczu w XV w. była już kolonią akademicką Akademii Krakowskiej z pełnym programem gramatyki, dialektyki i retoryki<sup>4</sup>. Tutaj już w 1433 r. Maciej z Orłowa miał wyklądać traktat „Philosophia pauperum sive Isagoge in libros naturales Aristotelis”<sup>5</sup>.

Choć w samym dokumencie erekcyjnym kolegiaty i kapituły nie ma mowy o bibliotece, to jednak za początek jej powstania należy przyjąć czas powołania do życia samej kapituły – rok 1433, gdyż istniejąca tu już szkoła parafialna, przekształcając się w kolegiacką, zapewne dysponowała jakimiś książkami – podręcznikami. Prof. E. Potkowski zwrócił uwagę na szkołę kolegiacką w Łowiczu jako na miejsce, w którym w XV wieku przepisywano teksty pod dyktando, m.in. wspomniane już wyżej komentarze do pism Arystotelesa, znajdujące się obecnie w Bibliotece Narodowej w Neapolu<sup>6</sup>. W szkole łowickiej była wykładana i kopiowana w interesującym nas czasie m.in. kronika mistrza Wincentego z krakowskim komentarzem Jana Dąbrowki, której jeden egzemplarz zachował się do dzisiaj w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie<sup>7</sup>.

W drugiej połowie XV w. działało w Łowiczu wielu znanych nam dzisiaj pracowników książki, byli to: miniaturzysta i iluminator – Marek ze Sławaska<sup>8</sup>, kopista i organista – Wit<sup>9</sup>, kopista i iluminator – Jan Smolka (+1487)<sup>10</sup>, iluminator – Jan (+1489)<sup>11</sup>, kopista – kanonik Jakub z Kowalewic (+1492)<sup>12</sup>. Jeżeli się ponadto przyjmiemy za M. Małuszyńskim, że w latach 1400-1534 w Akademii Krakowskiej

studiowało 83 studentów pochodzących z Łowicza<sup>13</sup>, to należy stwierdzić, że ośrodek ten w XV w. wraz ze swoimi szkołami (kolegiacką, parafialną przy kościele Św. Ducha i zakonnymi) oraz warsztatami kopiującymi i iluminatorskimi wyrastał na więcej niż przeciętny na mapie życia intelektualnego w ówczesnej Polsce.

Szkoła kolegiacka, która w tym czasie kształciła kandydatów do niższego duchowieństwa i przygotowywała na studia do Krakowa, korzystała z biblioteki będącej zapewne wspólną podporą naukową dla uczniów, jak i dla pracujących członków kapituły. Najlepszym potwierdzeniem jej istnienia i działalności była donacja biskupa krakowskiego Tomasza Strzemińskiego dla kolegiaty łowickiej<sup>14</sup>. Ten wybitny intelektualista i dyplomata, współpracownik kolejnych prymasów: W. Jastrzębca i Wincentego Kota (+1448) przeznaczył do Łowicza, oprócz pieniędzy i kilku srebrnych przedmiotów, dwadzieścia ksiąg oraz mszał. Hojniej zapewne obdarował książkami kapitułę krakowską i gnieźnieńską, ale usytuowanie w testamencie obok nich łowickiej, stawia tę ostatnią w rzędzie liczących się ośrodków intelektualnych w kraju.

Jakim księgozbiorem dysponowała biblioteka kapituły łowickiej w okresie XV wieku? Na to pytanie nie można precyzyjnie odpowiedzieć, gdyż nie zachował się do naszych czasów księgozbiór z tamtego okresu, ani inwentarze ksiąg, zapisy donacyjne, czy też rachunki na ten temat.

W 1525 r. w Łowiczu miał miejsce wielki pożar, który doszczętnie strawił miasto wraz z kolegiatą; zachodzi pytanie, czy ocalały jakieś książki z tej pożogi? Obecnie w bibliotece znajduje się kilkanaście średniowiecznych rękopisów, część z nich przybyła do Łowicza w 1801 r., inne mogły znaleźć się tu po 1525 r., np. z zamku arcybiskupiego, który nie spłonął lub z innych źródeł. Zainteresowanie jednak budzą rękopisy: Ms 3 – „Brewiarz” (krakowski?) wykonany przez Franciszka z Brzega w 1392 r. i Ms 9 – „Sermones de tempore et de Sanctis” (Kraków XV w.), których krakowski rodowód mógłby wskazywać na donację T. Strzemińskiego.

Ogólnie rzecz ujmując, księgozbiór łowicki w pierwszym okresie istnienia biblioteki składał się zapewne z pozycji, które w tym czasie rejestrują inne biblioteki kapitułne w Polsce; występowały tam: księgi liturgiczne, Pismo św. z komentarzami, zbiory kazań, pisma polemiczne (np. antyżydowskie i antyhusyckie), pisma filozoficzno-przyrodnicze, księgi prawnicze i inne pozycje, zwłaszcza te, które służyły duchowieństwu w duszpasterstwie i odpowiadały programowi nauczania w szkole kolegiackiej<sup>15</sup>.

Dalszy rozwój biblioteki związany był ściśle ze wzrastającą rolą kapituły w życiu intelektualnym i społecznym Łowicza, z powołaniem do istnienia w 1467 r. kolegium wikariuszy i w ogóle z ogólnym wzrostem liczebności duchowieństwa, zwłaszcza niższego<sup>16</sup>. Zasób biblioteczny wzbogacał się przede wszystkim poprzez dary arcybiskupów, członków kapituły i w mniejszym stopniu niższego duchowieństwa kolegiackiego. Dotychczas brak jest jakichkolwiek danych, które potwierdzałyby uzupełnienie księgozbioru drogą kupna, wymiany itp. Forma donacji książek do biblioteki za życia lub po śmierci właścicieli była najczęstszą formą wzbogacania zbiorów w okresie staropolskim. Wśród XVI-wiecznych ofiarodawców wyróżniamy m.in. arcybpa Macieja Drzewickiego (+1535)<sup>17</sup>, arcybpa Jakuba Uchańskiego (+1581)<sup>18</sup>, archidiacona Wawrzyńca z Powidza (+1533)<sup>19</sup>, prepozyta łowickiego

Marcina Gałczyńskiego (+1573)<sup>20</sup>. Nieznanymi bliżej drogami przybył do biblioteki mszał krakowski z superekslibrisem bpa Piotra Tomickiego (+1535); przypuszczalnie mogli go przywieźć prymasi M. Drzewicki lub A. Krzycki<sup>21</sup>.

Wydaje się, że donacje z tego okresu dotyczą w większości pojedynczych egzemplarzy, a wielu dobrodziejów biblioteki pozostaje do dzisiaj anonimowymi.

W pierwszej połowie XVII w. zbiory biblioteczne powiększyły się o książki z biblioteki arcybpa Stanisława Karnkowskiego (+1603) ofiarowane za pośrednictwem jego bratanka Marcina Karnkowskiego (+1631), któremu prymas pozostawił część swojego księgozbioru<sup>22</sup>. Wśród przeważnie prawniczych książek S. Karnkowskiego odnajdujemy m.in. pozycje z proweniencją Stanisława Dąbrowskiego (+1575) – kanonika, prawnika i kanclerza kilku kolejnych prymasów oraz dwie książki po słynnym Andrzeju Fryczu Modrzewskim (+1572)<sup>23</sup>.

W tym czasie kolegiata posiadała trzech wybitnych kaznodziejów: Tomasza Cissoviusa (+1631), Wacława Ceynarowicza (+1639) i Alberta Święcickiego (+1644). Pierwszy z nich ofiarował bibliotece 15 woluminów, drugi około 40, trzeci natomiast ponad 50<sup>24</sup>. Od kaznodziejów, z racji wykonywanych przez nich funkcji, wymagano posiadania stopni naukowych, stąd też ich pogębiane zainteresowania Pismem św., teologią i prawem. Książki stanowiły dla nich niezbędny warsztat pomocniczy w kaznodziejskiej pracy. W zachowanych książkach przeważają komentarze do Pisma św. i gotowe wzorce kazań, ale są tu też poważne dzieła teologiczne, prawnicze i polemiczne. Tylko nieliczne z nich są pochodzenia rodzimego.

Do wybitniejszych postaci, przebywających w tym czasie w łowickim grodzie, należy zaliczyć prymasa Jana Wężyka (+1638) – dobrego pasterza i prawnika. Szczęśliwie w bibliotece zachowało się kilkanaście, przeważnie prawniczych dzieł tego duchownego. Niektóre z nich opatrzone zostały superekslibrisem i autografem właściciela<sup>25</sup>. Większość swoich książek J. Wężyk przeznaczył do biblioteki bernardynów łowickich.

W 1668 r. do Łowicza przybyli pijarzy. Prowadzone przez nich kolegium, posiadające własną bibliotekę, zdominowało nauczanie młodzieży w całym regionie łowickim i poniekąd odsunęło na dalszy plan szkołę kolegiacką. Wielu kanoników i ludzi świeckich zaczęło oddawać swoje książki do biblioteki pijarskiej, m.in. kanonik Adam Kazimierz Oporowicz (+1674), kan. Jan Witkowski (+1718), aptekarze i lekarze łowiccy – Cebrowscy. Mimo to do biblioteki kapitulnej nadal napływały książki; wspomniany już A.K. Oporowicz pozostawił 5 woluminów, a znany prawnik Jan Aleksander Paprocki (+1681) – około 20 tomów.

Wśród godnych wymienienia darów należy też umieścić wiele innych, m.in. pojedyncze egzemplarze z superekslibrisami arcybiskupów: Bernarda Maciejowskiego (+1608), Henryka Firleja (+1626), Mikołaja Prażmowskiego (+1673) i chociażby trzy książki kan. Fridericusa Mauritiusa Baltasaridesa z Jędrzejowa (+1632?).

W czasie „potopu” szwedzkiego Łowicz wraz z zamkiem arcybiskupim został splądrowany przez obce wojska; wiadomo, że Szwedzi nie pominęli kolegiaty, chociaż jej największe skarby zostały uprzednio wywiezione do Częstochowy, bądź dobrze ukryte w samym mieście. Natomiast nie wiadomo jakie straty poniosła biblioteka. W każdym bądź razie w następstwie pobytu Szwedów przeprowadzono

remont pomieszczenia i zarządzono inwentaryzację<sup>26</sup>. Do naszych czasów nie zachował się żaden inwentarz z tej akcji.

W XVIII stuleciu, podobnie jak w poprzednim, głównymi donatorami książek do biblioteki kapitulnej byli nadal członkowie kapituły, chociaż w większym stopniu niż poprzednio daje się zauważyć wpływ książek od niższego duchowieństwa kolegiackiego i ludzi świeckich ściśle związanych z instytucjami kościelnymi. Na pierwszym miejscu wśród ofiarodawców znajduje się w tym czasie kan. Adam Janicki (+1771), którego proveniencję dotychczas odczytano na 14 woluminach. Po kilka książek pozostawili kanonicy: Adam Zajączkowski (+1770), Michał Awedyk (+1760), Bartłomiej Łukaszewicz (+1780) oraz świecki – zasłużony i biegły prawnik – Jan Kanty Głowacki<sup>27</sup>. W zbiorze znajdują się też pojedyncze egzemplarze po arcybiskupach: Michale Radziejowskim (+1705) i Adamie Komorowskim (+1759).

Według zachowanego inwentarza z 1745 r. biblioteka liczyła 417 woluminów<sup>28</sup>, natomiast w końcu XVIII w. inwentarz ks. Piotra Śladeckiego zawierał 740 pozycji<sup>29</sup>. Pierwszy z wymienionych tu spisów był bardzo pobieżnie i niedbale sporządzony i nie może być pewnym źródłem co do określenia wielkości zbioru w połowie XVIII w. Drugi, choć staranniej wykonany, też nie zarejestrował wszystkich podówczas tam istniejących książek. Wydaje się, że biblioteka w końcu XVIII w. posiadała nie więcej niż 1000 woluminów.

W pierwszej połowie XIX w. kapituła łowicka miała w swoich szeregach kilku znakomitych członków. Byli to: Grzegorz Zachariaszewicz (+1814) – sufragan łowicki i wiceadministrator warszawski, Franciszek Czaykowski (+1820) – kartograf i członek Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, Wincenty Frydrych (+1831) – pisarz i wydawca dzieł religijnych, drukowanych w kierowanej przez niego Drukarni Księży Emerytów w Łowiczu oraz Teodor Wiesiołowski (+1830) – prepozyt kapituły. Kilkadziesiąt książek pozostawił w bibliotece ks. F. Czaykowski, w tym kilka rękopisów swoich dzieł o tematyce historyczno-geograficznej oraz cenny zbiór map własnoręcznie sporządzonych. Inny duchowny – ks. T. Wiesiołowski również przekazał kilkadziesiąt pozycji, głównie o tematyce teologicznej, w tym książki z podległych kasacji domów jezuickich w Warszawie. Część swoich książek (20 woluminów) podarował bibliotece w 1828 r. kan. warszawski Jan Latecki, zapewne sympatyk Łowicza i kapituły.

Zastanawiającym jest fakt, że w bibliotece zachowało się stosunkowo mało książek z miejscowej Drukarni Prymasowskiej (później Drukarni Księży Emerytów)<sup>30</sup>. Na około 250 druków, które wyszły spod prasy łowickiej w latach 1761-1822 w bibliotece do naszych czasów dochowało się około 50 tytułów.

Oprócz donacji członków kapituły, innym źródłem powiększania zbiorów w tym czasie były niewielkie wpływy książek z bibliotek zniesionych zakonów łowickich. Wśród kilkudziesięciu książek po pijarach znalazły się w bibliotece kapitulnej i te, które były niegdyś własnością kanoników łowickich, np. wspomnianych wyżej: A.K. Oporowicza i J. Witkowskiego. Około 20 woluminów po bernardynach opieczętowanych jest drzeworytowym ekslibrisem autorstwa Rafała Morowicza<sup>31</sup>. Ponadto są w bibliotece nieliczne egzemplarze po misjonarzach, którzy prowadzili w Łowiczu seminarium duchowne oraz po dominikanach i bonifratrach. Tych ostatnich sprowadził do Łowicza w 1626 r. arcybp H. Firlej. Niewielkie ilości książek z provenie-

ncją różnych zakonów w Polsce przybywały do biblioteki za pośrednictwem kapłanów diecezjalnych związanych z kapitułą lub szerzej – z Łowiczem. Po śmierci ostatniego sufragana łowickiego bpa Henryka Platera (+1868) wpłynęło do biblioteki kilkadziesiąt jego książek, w większości starodruków.

Odrębne omówienia wymaga zespół rękopisów i starodruków z prywatnej biblioteki arcybpa Ignacego Krasickiego (+1801), które to pozycje zostały przekazane do Łowicza celem utworzenia Biblioteki Arcybiskupów Gnieźnieńskich<sup>32</sup>. Podczas ostatniej wojny został zniszczony w Bibliotece Krasieńskich w Warszawie rejestr książek I. Krasickiego, przekazanych w 1801 r. do Łowicza pod tymczasową opiekę Konsystorza Generalnego. Według tego spisu miało być 837 druków i rękopisów<sup>33</sup>. Na zamiar fundatora wskazuje ekslibris zachowany na kilkunastu książkach o następującej treści: „Ignatius Krasicki S.R.I. Comes, Princeps, Archiepiscopus Gnesnensis, Legatus Natus etc., etc. Bibliothecae Archiepiscopalis Gnesnensis Primus Fundator”. Rozwój wydarzeń politycznych i zmiany organizacyjno-kościelne sprawiły, że nie zrealizowano inicjatywy I. Krasickiego, a jego donację włączono do Biblioteki Konsystorza Łowickiego. Do końca lat 20-ch XIX w. książki I. Krasickiego pozostawały jeszcze w konsystorzu, gdyż sporządzony w tych latach przez ks. T. Wiesiołowskiego katalog dla biblioteki kapitulnej nie obejmował arcybiskupiego daru<sup>34</sup>. Włączenie do zbioru kapitulnego musiało nastąpić przed 1862 r., przed likwidacją konsystorza i przeniesieniem jego zbiorów archiwalnych do Warszawy wraz ze wspaniałym archiwum prymasowskim, które to wszystkie zbiory spłonęły w 1944 r. S. Graciotti podczas przeprowadzonej penetracji w bibliotece kapitulnej odnalazł około 650 woluminów książek po I. Krasickim. Obecnie w wyniku szczegółowych badań odnaleziono jeszcze dalszych kilkadziesiąt woluminów.

Najgorsze czasy dla biblioteki kapitulnej, bodajże od „potopu” szwedzkiego, nastąpiły od chwili kasaty kapituły przez władze carskie w 1865 r. do 1921 r., do przywrócenia jej świetności przez arcybpa Aleksandra Kakowskiego. Brak możnego gospodarza-proboszcza, którym była dotychczas kapituła, spowodował zaniedbanie pomieszczenia bibliotecznego oraz częściową dewastację księgozbioru<sup>35</sup>.

Były próby uporządkowania biblioteki przez ks. Antoniego Chmielowskiego (+1918) w latach 90-tych XIX w. oraz przez znanego historyka łowickiego Romualda Oczykowskiego (+1920) jeszcze przed I wojną światową, ale dopiero troska odnowionej kapituły doprowadziła do zabezpieczenia księgozbioru. Zbiory kapitulne, chociaż szczęśliwie przetrwały II wojnę światową, to jednak dopiero w latach 60-ch otrzymały oddanego opiekuna w osobie ks. Józefa Wieteski (ur. 1899) – prepozyta kapituły. Ofiarował on do biblioteki kilkanaście starodruków, w tym cenne druki łowickie, oraz kilkaset nowych druków przeważnie o tematyce historycznej. Również w latach 60-ch biblioteka wzbogaciła się m.in. o księgozbiory po księżach: Edwardzie Kawińskim (+1963) i Waławie Studzińskim (+1965).

W latach 1975-1982 kustoszem zbiorów był ks.dr Zbigniew Skielczyński. Za jego bytności włączono do biblioteki kapitulnej księgozbiory po zmarłych księżach: Piotrze Zajkowskim (+1974) – głównie dzieła historyczne; Stanisławie Brejnak (1978) – teologiczne i beletrystyka; Henryku Kleczyńskim (+1981) – liturgiczne i ascetyczne. W tym też czasie udzielono schronienia w bibliotece kilkuset książkom

z biblioteki podworskiej w Walewicach. W zbiorze tym, należącym do Grabińskich, znalazły się przede wszystkim książki ziemiańskiej rodziny Modzelewskich – właścicieli Hrehorówki na Ukrainie. Oprócz wielu innych pomniejszych wpływów, przybyło kilkadziesiąt starodruków z dubletów Biblioteki Seminarium Duchownego w Warszawie.

W latach 1985-1991 kustoszem zbiorów był piszący niniejsze słowa. W tym czasie biblioteka wzbogaciła się o kilka tysięcy książek i czasopism; m.in. o księgozbiory takich księży, jak: Władysława Peteckiego (+1987) – historia i teologia, Czesława Miętka (+1986) – ascetyka, Antoniego Czarneckiego (+1989) – teologia. Również i w tym czasie przybyło kilkadziesiąt starodruków i kilka rękopisów. Do cimeliów biblioteki zaliczamy kilka książek z ekslibrisami kardynałów: A. Kakowskiego (+1938) i Stefana Wyszyńskiego (+1981).

Na zakończenie omawiania źródeł przychodu książek należy stwierdzić, że od lat 70-ch zbiory sporadycznie były uzupełniane drogą kupna, zwłaszcza tych książek, które były związane z historią Łowicza i historią Kościoła. Natomiast innym stałym źródłem, istniejącym od chwili powstania biblioteki, były wpływy z zakrystii kolegiaty; tą właśnie drogą przybyły wspaniałe średniowieczne antyfonarze, mszały, brewiarze i inne księgi liturgiczne.

Obecnie po dokonaniu adaptacji nowych pomieszczeń i po gruntownym remoncie już istniejących, zbiory biblioteczne znajdują się w pięciu pomieszczeniach w obrębie kolegiaty łowickiej. W historycznym kapitulniku, mieszczącym się nad zakrystią wikariuszowską, umieszczone są najstarsze zbiory, tj. rękopisy i starodruki. Zgromadzono je tam w połowie XVIII w. z powodu wyburzenia dawnego pomieszczenia bibliotecznego dla wybudowania w tym miejscu kaplicy św. Krzyża z fundacji arcybpa A. Komorowskiego. Obok kapitulnika w ostatnim czasie wygospodarowano nowe pomieszczenie, pełniące funkcje pomocnicze w stosunku do zbiorów bibliotecznych oraz mieszczące część archiwum kapitulnego. W wieży południowej na pierwszej kondygnacji (za chórem) zgromadzone są czasopisma i druki międzywojenne (przeważnie kaznodziejstwo, filozofia i teologia). Na drugiej kondygnacji jest niewielka czytelnia z księgozbiorem podręcznym; natomiast na trzeciej kondygnacji zgromadzono druki powstałe od początku XIX w. aż do 1918 r. Biblioteka kapituły łowickiej posiada obecnie około 20 tys. woluminów, łącznie z oprawionymi czasopismami. W tym jest około 3 tys. starodruków, ponad 80 starych rękopisów (do XVIII w. włącznie) i 76 inkunabułów.

Nawet pobieżne spenetrowanie starego zasobu daje wyobrażenie o jego dużej wartości naukowej i przydatności do poznawania naszej kultury narodowej w minionych wiekach. Prawie każda z istniejących tu książek była czytana, o czym świadczą liczne glosy i podkreślenia, to znowu daje możliwość badań nad kulturą umysłową zarówno duchowieństwa łowickiego, jak i z innych ośrodków archidiecezji gnieźnieńskiej<sup>36</sup>. Większość pozycji pochodzi z oficyn drukarskich zagranicznych, m.in. z najbardziej znanych w Europie, takich jak: Manutiusa, Frobenusa, Giuntów, Birckmana, Stephanusa, Plantinów i Elzevierów; to świadczyłoby o silnej więzi kulturowej ośrodka łowickiego z całą Europą, o wolnym przepływie idei i informacji, o percepcji tego, co było w danej epoce najlepsze, poszukiwane i modne. Obecność prawie wszystkich naszych najstarszych i najbardziej zasłużonych oficyn

krakowskich potwierdzałyby silną łączność i oddziaływanie intelektualne uniwersyteckiego ośrodka krakowskiego na prymasowski gród.

Stary księgozbiór kapitulny jest jednym z wielu, jakie niegdyś były zgromadzone w różnych łowickich instytucjach kościelnych, ale jako jedynemu było dane prawie w całości przetrwać poprzez kolejno nadchodzące kataklizmy i zniszczenia. Dzisiaj niestety, wydaje się być tylko niemym świadkiem dawnej wspaniałej przeszłości Łowicza, milczącym pomnikiem zadumanym nad minioną świetnością. Po to, aby przemówił swoim pełnym głosem dla dobra naszej kultury potrzebne jest zrozumienie i duży wysiłek, tak ze strony czynników kościelnych, jak i świeckich. Słusznie bowiem zauważyła prof. B. Bieńkowska: „(...) zakres oddziaływania ideologii i organizacji religijnych w dawnej Polsce był tak ogromny, że i gromadzone przez nich i dla nich księgozbiory nie mogą być traktowane jako wewnętrzna sprawa Kościoła, lecz jako integralna część składowa kultury polskiej”<sup>37</sup>.

### Przypisy

<sup>1</sup> Zob. J. Łaski, *Liber Beneficiorum*. Wyd. J. Łukowski, t. 2, Gniezno 1881, s. 507-516.

<sup>2</sup> Por. S. Librowski, *Statuty kapituł kolegiackich dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” (ABiMK), t. 1, Lublin 1959, z.1, s. 181.

<sup>3</sup> *Liber Beneficiorum*, t. 2, s. 509. „(...) ita tamen, quod pro rectore scole, quem ipse prepositus pro tempore existens eligat et rectorum scolarum committat magistro in artibus vel valenti baccalario, si haberi potuerit”.

<sup>4</sup> M. Małuszyński, *Łowicz w wiekach średnich*, Łowicz 1934, s. 33-34.

<sup>5</sup> Zob. J. Wolny, *Z dziejów katechezy*, [W:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, Lublin 1974, s. 202.

<sup>6</sup> Zob. E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 89.

<sup>7</sup> Zob. M. Małuszyński, op. cit., s. 34; J. Warężak, *Słownik historyczno-geograficzny księstwa łowickiego*, cz. 2, z. 1, Wrocław 1961, s. 224.

<sup>8</sup> Zob. E. Potkowski, op. cit., s. 57, 111.

<sup>9</sup> Zob. M. Małuszyński, op. cit., s. 39.

<sup>10</sup> Zob. K. Grudziński, Jan Smolka, [W:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 360.

<sup>11</sup> Zob. K. Grudziński, Jan bernardyn, [W:] *Słownik pracowników...*, s. 359.

<sup>12</sup> Zob. *Historia nauki polskiej*. Red. B. Suchodolski, t. 6, Warszawa 1974, s. 255.

<sup>13</sup> Zob. M. Małuszyński, op. cit., s. 35-38.

<sup>14</sup> *Archiwum Kapituły Łowickiej (AKŁ)*, sygn. Ms 28, *Liber privilegiorum. Iura et privilegia R. Capituli Loviciensis*, s. 78. „(...) et dissensiones inter ipsos hinc inde et super mille quingentis florenis hungaricalibus, libro missal., urceo argento, capsula cum reliquiis, viginti voluminibus librorum Ecclesiae Collegiatae Sanctae Mariae Lovicien. testamentaliter et in ultima voluntate per praefatum olim Dominum Thomam Episcopum Cracoviensem legatis, et datis (...)”.

<sup>15</sup> Por. J. Wolny, op. cit., s. 196-207; E. Potkowski, op. cit., s. 208.

<sup>16</sup> Por. S. Librowski, *Statuty...*, „ABiMK”, t. 42, Lublin 1981, s. 352-353.

<sup>17</sup> W Bibliotece Kapituły Łowickiej (BKŁ) znajduje się klocek należący niegdyś do M. Drzewickiego, który składa się z trzech inkunabułów. Na wewnętrznej stronie przedniej okładki przyklejono drukowany ekslibris arcybpa z 1517 r. Zob. BKŁ, sygn. S:530.

<sup>18</sup> BKŁ, sygn. S:238. Na tylnej okładce umieszczono supereklibris – herb Radwan i monogram I.V.

<sup>19</sup> BKŁ, sygn. S:736; Zob. też: J. Wieteska, *Katalog prałatów i kanoników Prymasowskiej Kapituły Łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971, s. 39.

<sup>20</sup> BKŁ, sygn. S:628 i S:629; Zob. też: J. Wieteska, *Katalog...*, s. 44.

<sup>21</sup> BKŁ, sygn. L:11; Zob. też: Z. Skielczyński, *Supereklibrisy z Biblioteki Kapitulnej w Łowiczu*, [W:] *Studia Theologica Varsoviensia*, 1990, nr 1, s. 257.

<sup>22</sup> Por. Z. Skielczyński, *Karnkowski Stanisław*, [W:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, Warszawa 1986, s. 90.

<sup>23</sup> BKŁ, sygn. S:482 i S:731. Na górnym obcięciu pierwszej pozycji widnieje napis: „And Fricij (...)”; w tym samym miejscu drugiej pozycji: „(...) Fricij”. Na proveniencję tych książek zwrócił uwagę dr Stanisław Rybandt z Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>24</sup> Por. Z. Skielczyński, *Biblioteki prywatne kaznodziejów kolegiaty łowickiej w pierwszej połowie XVII wieku*, [W:] *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, t. 2, Warszawa 1980, s. 323-335. Badania Z. Skielczyńskiego w tej materii zostały obecnie uzupełnione o dalsze odnalezione pozycje.

<sup>25</sup> Zob. Z. Skielczyński, *Supereklibrisy Jan Wężyka arcybiskupa gnieźnieńskiego w Bibliotece Kapituły Łowickiej*, „*Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie*” (WAW), 1977, nr 6-7, s. 174-178.

<sup>26</sup> AKŁ, bez sygn., *Acta Actorum Capituli Loviciensis. Liber VII. Acta, constitutiones et decreta Capituli Loviciensis 1658-1682*, s. 32, 80.

<sup>27</sup> *Biogramy wszystkich wymienionych tu kanoników łowickich i wspomnienie o J.K. Głowackim zamieszcza: J. Wieteska, Katalog...*, s. 24-175.

<sup>28</sup> *Bibl. Ossolineum (Wrocław)*, Rkps 5185/I (współoprawne), *Cathalogus Librorum in Bibliotheca V[e]n[er]a[b]i[l]is Capituli Lovicien[sis] repertorium A<sup>o</sup> 1745.28.7bris conscriptus*, s. 299-312.

<sup>29</sup> AKŁ, bez sygn., *Inwentarz Biblioteki Kapituły Łowickiej ks. Piotra Śladeckiego, koniec XVIII w.*, kart 10.

<sup>30</sup> O Drukarni Prymasowskiej w Łowiczu pisali: J. Wieteska, *Z dziejów Drukarni Prymasowskiej w Łowiczu*, „WAW”, 1951, nr 1-2, s. 45-51, nr 3, s. 88-96; J. Bogusławska, *Dzieje Drukarni Prymasowskiej w Łowiczu i jej produkcja (1761-1836)*, „*Roczniki Biblioteczne*” 1965, z. 3-4, s. 225-271.

<sup>31</sup> Zob. Z. Mocarski, *Exlibris łowicki oo. bernardynów i jego właściciel*, Toruń 1974, s. 9-28.

<sup>32</sup> *Dotychczas najobszerniej o tej donacji I. Krasickiego pisał Włoch – Sante Graciotti. Zob. S. Graciotti, Od Renesansu do Oświecenia*, t. 2, Warszawa 1991, s. 172-189.

<sup>33</sup> *Wśród rękopisów będących własnością ofiarodawcy znajduje się część znanej encyklopedii I. Krasickiego – Zbiór potrzebniejszych wiadomości...*, wydanej drukiem w Warszawie u Michała Grölla w 1781.

<sup>34</sup> AKŁ, bez sygn., *Appendix Catalogi Librorum Bibliothecae Capituli Ecclesiae Insig. Collegiatae Loviciensis A.D. 1828* (brak paginacji).

<sup>35</sup> Zob. E. Chwałewik, *Zbiory polskie*, t. 1, Warszawa 1926, s. 435.

<sup>36</sup> W odrębnym, szerszym opracowaniu uwzględnione zostaną szczegółowe badania nad dziejami i zasobem biblioteki kapitulnej, które prowadzi autor niniejszego artykułu.

<sup>37</sup> B. Bieńkowska, *Staropolski świat książek*, Wrocław 1976, s. 188-189.